

OSZCZĘDZENIE

Męczennka siostrę ks. Jerzego Popiełuski wstrząsnęła i zaskłamała całe Społeczeństwo. Zginął kapitan, który głośno i otwarcie upominał się o prawo MSZZ "S"; zginął człowiek, który swą postawą dawał świadectwo prawdy, męstwa i godności. Morderstwo to nie jest przypadkiem osobnoistym. Jest kolejnym dramatycznym przejawem polityki terroru stosowanej przez władze od 13 III. Porwanie i zamordowanie ks. Popiełuski uderzyło niżej we wszystkich tych, którzy z głośniego przez słowa osierpali wiarę i moc. Miałoby być ciosem wymierzonym w "S". Dlatego bezasadne są spekulacje wywodzące zbrodnię z walk frakcyjnych wewnątrz aparatu władzy. Ta zbrodnia zaplanowana w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Dokonali jej funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. Za działalność podległych sobie resortów odpowiada ich bezpośrednie kierownictwo i rząd PRL. Tych faktów nie przeskoną żadne deklaracje niewinności.

Podjęte przez władze działania śledcze nie dają szans ukazania całego mechanizmu zbrodni. Ujawnienie go byłoby równoznaczne z obnażeniem systemu przemocy gwarantującego rządzącym i wykonawcom ich polecenia dotychczasową bezkarnosć. W sytuacji, w której postawie na Sejm nadają nadzwyczajne uprawnienia dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, prokuratorzy i sędziowie skazują niewinnych ludzi a ochronią przestępców z aparatu władzy, propagandzisci szerzą kłamstwo i nieprawdę, a brutalne akcje ZOMO i specjalnych ekip SB przeciw społeczeństwu stały się częścią polskiej rzeczywistości. Niemożliwe jest przeprowadzenie rzetelnego i wiarygodnego śledztwa. Ci sami ludzie, którzy dziś nadzorują śledztwo i informują o jego wynikach, ponoszą moralną odpowiedzialność za morderstwo na ks. Jerzym Popiełusko. Oni bowiem współtworzą klimat bezprawia, który zbrodnię tę umożliwił. Rzeczywistym celem śledztwa jest więc ograniczenie kręgi winnych do bezpośrednich wykonawców, zatarcie niewygodnych śladów i dezinformacja społeczeństwa. Przy okazji próbuje się rozpaść kolejną kampanię propagandową przeciwko działaczom "S" i niepokornym księżom. Jej wynikiem mogą być następne ofiary.

Oskarżając system i ludzi, na których się opiera, nie możemy i nie chcemy uchylić się od własnej odpowiedzialności. Ważny jest nasz winni zaniechania. Nie umieliśmy skutecznie przeciwdziałać się kampanii nieprawdy, nie potrafiliśmy ochronić zagrożonych bezpośrednią napaścią. A za ciek nie jesteśmy skazani na bezsilność. Po śmierci ks. Popiełuski poprzez nacisk społeczny i groźbę masowych wystąpień wymusiliśmy na władzy ujawnienie bezpośrednich sprawców tego mordu. Gdyby nie brak dostatecznej koordynacji dotychczasowych działań w skali Związku, może osiągnęlibyśmy więcej.

Pamięć tych, którzy zginęli, obowiązek ochrony tych, którzy mogą stać się kolejnymi ofiarami, poczucie odpowiedzialności wobec tych, którzy są więzieni zobowiązuje nas do działania. Programowo odrzucając wszelką przemoc nie jesteśmy bezbronni. Jawną obronę przed prześladowaniami jest najskuteczniejszą formą walki z bezprawiem. Dlatego przywiązujemy wielką wagę i udzielamy pełnego poparcia powstającym inicjatywom obywatelskim. Są one kontynuacją działań, które "S" podejmowała od początku swego istnienia, istotnym rozszerzeniem wygikłów Komisji Pomocy Prześladowanym, Komitetu Helsińskiego i innych grup samoobrony społecznej.

Nie liczymy na porozumienie z obecną władzą. Dla niej słowo to oznacza tylko naszą kapitulację. Nie wzywamy do negocjacji, a codzienną działalnością naszego Związku udowodnimy, że jedynym wyjściem z kryzysu politycznego, w jakim znajduje się Polska, jest uznanie przez władze niezależnych reprezentacji społecznych.

19 XI 84

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna MSZZ "S": Bogdan Borusewicz /region Gdańsk/, Zbigniew Sujak /region Mazowsze/, Tadeusz Jędynak /region Śląsko-Dąbrowski/, Marek Muszyński /region Dolny Śląsk/, Eugeniusz Szumiejko /okręg Prezydium KK/.

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele regionów Małopolski, Pomorza Zachodnie, Bydgoszczy i Torunia.

"Zakazuje działalności stowarzyszenia pn. Komitet Obywatelski Przeciw Przemocy". W dwa dni po zawiązaniu się Komitetu jego członkowie otrzymali podpisane przez dyr. Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu m.st. Warszawy pismo następującej treści:

"Na podstawie art. 14 rozporządzenia Prezydenta RP z dn. 27 X 1932 r. - Prawo o stowarzyszeniach /Dz.U. nr 94, poz. 808 z późniejszymi zmianami/ oraz art. 104 § 1 KPA zakazuje działalności stowarzyszenia pn. Komitet Obywatelski Przeciw Przemocy, ponieważ jego istnienie nie da się pogodzić z prawem. Na podstawie art. 108 § 1 KPA nadaje niniejszej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności, ponieważ jest to niezbędne ze względu na ważny interes społeczny.

Uzasadnienie. Przeprowadzone postępowanie wykazało, że Komitet Obywatelski Przeciw Przemocy jest stowarzyszeniem, które nie zostało zalegalizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa o stowarzyszeniach. Ponadto z deklaracji i wyjaśnień złożonych w toku postępowania wynika, że Komitet ma zamiar m.in. zbierać informacje o rzekomych tajemniczych morderstwach, pobiciach i porwanach, organizować społeczeństwo przeciw politycznemu bandytyzmowi. Działalność ta narusza nie tylko przepisy prawa o stowarzyszeniach, ale także inne obowiązujące przepisy, a tym samym sprzeczna jest z Konstytucją, która stanowi, że "Obywatel PRL jest obowiązany przestrzegać przepisów Konstytucji i ustaw". Z tych względów postanowiono jak w sentencji. Od niniejszej decyzji służy odwołanie do Ministra Spraw Wewnętrznych w terminie 14 dni od daty doręczenia, za moim pośrednictwem.
Warszawa, dn. 14 XI 1984".

Obywatelska Inicjatywa w Obronie Praw Człowieka Przeciw Przemocy w Krakowie powstała w listopadzie br. w składzie: Marek Bik, Lech Bocian, Zbigniew Pijak, Mieczysław Gil, Stanisław Handzlik, Radosław Huget, Andrzej Izdebski, Anna i Bogdan Klichowie, Maria Koczur, Stanisław Kus, Zygmunt Łętyk, Adam Macedonski, Mieczysław Majdzik, Ryszard Majdzik, Przemysław Markiewicz, Wojciech Modelski, Miara Nowak, Wojciech Pelel, Jan Rokita, Józef Sowa, Witold Tos.

Pierwsze oświadczenie z 14 XI zawiera relację z krakowskich uroczystości związanych z rocznicą odzyskania niepodległości oraz apel do ich uczestników o zgłaszanie represji, jeśli takie miały miejsce.

Msza dla b. internowanych i więźniów politycznych, która odbyła się 18 XI w kościele Seminarium w Warszawie, tłum wiernych z ks. ks. J. Sikorskim i A. Zarzyckim przeszedł z wianem i świecami z Krakowskiego Przedmieścia na Żoliborz do grobu ks. J. Popiełuszki przy kościele św. Stanisława Kostki. W mszy i pochodzie uczestniczył Władysław Popiełuszko, ojciec ks. Jerzego.

4 XI aresztowano głównego świadka w sprawie OAS, Stanisława Smigieła pod zarzutem posiadania radiostacji. St. Smigiel jako jedyny /oprócz porwanego A. Mężydły/ domagał się konfrontacji z funkcjonariuszem SB Kuczkowskim. Do konfrontacji nie dopuszczono, a śledztwo w sprawie porwań zostało w październiku umorzone z powodu niewykrycia winnych. Ofiary porwań złożyły odwołanie od decyzji prokuratury.

Za uczestnictwo w modlitwie w intencji ks. Popiełuszki wyrzucono ~~z pracy~~ dyscyplinarnie z pracy 5 XI Andrzeja Grygę, pracownika Mery-Pnefal w Falenicy. A. Gryga zorganizował 22 X w Merze 3-minutową modlitwę, 23 X modlił się sam, a 31 X - mimo nagany i zakazu opuszczania pokoju - wziął udział w modlitwie, na której ludzie zgromadzili się spontanicznie po wiadomości o śmierci ks. Jerzego.

Wiszenie symbolicznych pomników pamięci ks. Jerzego Popiełuszki. W Warszawie niemal co noc milicjanci likwidują kopiec z kamieni usypywany na skwerze przed kościołem św. Stanisława Kostki, we Włocławku strącają do wody kwiaty składane na zaporze wodnej, w Chełmie "nieznani sprawcy" spikowali w nocy z 10 na 11 XI dębowy krzyż ustawiony przez mieszkańców obok ścieżki na Górze Chełmskiej.